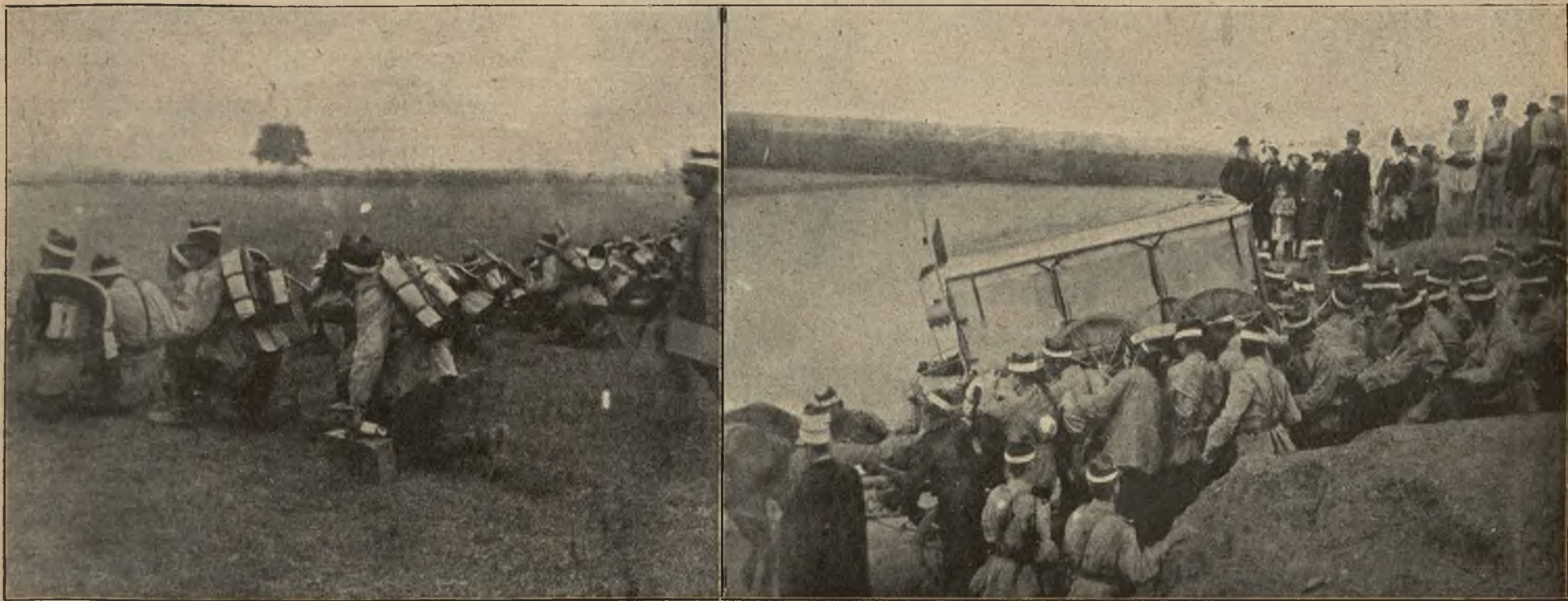


wania granicy rumuńsko-bułgarskiej... Zresztą chęć zabrania Bułgarii sporego kawałka jej terytorium od dawna nurtowała w rumuńskich sferach politycznych.

provincją zdolną do życia ekonomicznego i byłaby zabezpieczoną przed zamachem tak zaborczej sąsiadki, jak Bułgaria, która też nie okazuje zbyt wielkiej ochoty do spełnienia życzeń Rumunii. Zatarł buł-

Taniec dyabelski w Tybecie.

Wschód dla Europy stanowi zawsze tajemnicze misteryum, krainę pełną fantastycznych obrzędów



Rumunia pod bronią: Cwiczenia zmobilizowanej armii rumuńskiej.

Rząd rumuński żąda mianowicie odstąpienia przez Bułgarię nie tylko Sylistryi z fortami, ale także znacznego pasa ziemi na zachód od Sylistryi wzdłuż Dunaju, aż do twierdzy Turtukaj. Stąd w prostej prawie linii ma iść nowa granica, aż do punktu odległego mniej więcej o 20 kilometrów na północ od głównego portu bułgarskiego Warny.

Rumunia żąda więc nieledwie całego okręgu Sylistryi, mającej 3 000 kw. kilometrów powierzchni, tudzież 1.1.800 mieszkańców, oraz przeszło połowy okręgu Warny, który ma 2 820 kilometrów. kw. powierzchni i 215 000 mieszkańców, razem co najmniej 5000 kw. kilom. ziemi z 250 000 ludności.

Przy takiej „regulacji” granicy rumuńska Dobruża zostałaby znacznie powiększona, stałaby się

garsko-rumuński, pomimo ciągłych rokowań i układów, wszedł w ostrą fazę i grozi nowymi zawikłaniami. To też Rumunia, zniecierpliwiona odporną postawą Bułgarii, zdradza coraz większe zdenerwowanie i czyni gorączkowe przygotowania wojenne. W ostatnich czasach zmobilizowano całą armię rumuńską, a w całej Rumunii odbywają się wiece i zebrania, żądające wojny z Bułgarią... Słowem i Rumunia, dotychczas tak biernie zachowująca się wobec wypadków bałkańskich, uległa obecnie nastrojom wojennym i stanęła z bronią u nogi.

Ilustracje nasze przedstawiają epizody z mobilizacji rumuńskiej.

i zwyczajów. Europejczyk, przybywający do Indyi, Chin lub Tybetu, spotyka się co krok z obyczajami, które kryją w sobie bądź tajemniczą grozę, bądź też wielką symbolikę, niedostępną często dla umysłów europejskich. Wiele przyczynia się do utrzymania tych starych zwyczajów wiara ludów Wschodu, która przeważnie zasadza się, poza treścią bardzo mistyczną, na zewnętrznych symbolach. Tajemniczość jej zaś i oryginalność podtrzymywana jest jeszcze rozmyślnie przez fanatycznych jej kapłanów, którzy w ten sposób łatwiej panują nad umysłami ludności.

Obok Chin, Tybet celuje pod względem wielkiej symboliki w obrzędach religijnych.

Kraj wogóle mało znany i zbadany, gdyż lud-



Taniec dyabelski w Tybecie: Symboliczny taniec kapłanów tybetańskich na cześć Nowego Roku.